

Kilka słów prawdy na pomniku upamiętniającym polskich Żydów

8 stycznia 2025

Ambasador Izraela w Polsce, Ja'akow Liwne, grzmi po tym, jak na jednym z warszawskich upamiętnień Żydów prześladowanych w okupowanej Polsce przez Niemców pojawił się napis nawiązujący do ludobójstwa w Strefie Gazy. „Haniebny wandalizm” – ocenił izraelski dyplomata.



Chodzi o napisy, jakie pojawiły się na warszawskim Pomniku Umschlagplatz przy ul. Stawki. Monument znajduje się na terenie dawnego placu przeładunkowego. W latach 1942-1943 Niemcy wywieźli stąd do obozu w Treblince przeszło 300 tys. Żydów z warszawskiego getta.

Teraz na murze pojawił się napis „Warsaw 1943 = Gaza 2025”, co niezwykle oburzyło izraelskiego ambasadora. „Haniebny wandalizm na warszawskim pomniku upamiętniającym 300 000 (!) Żydów deportowanych do Treblinki” – grzmiał Liwne. „Polska ma szczególną odpowiedzialność za ochronę miejsc żydowskich i Holokaustu; pociągnijcie wandalów do odpowiedzialności” –

rozkazał Polakom.

Napis pojawił się na jednej ze ścian pomnika, na której znajduje się cytata z „Księgi Hioba”. „Ziemia nie kryj mojej krwi, iżby mój krzyk nie ustawał” – czytamy.

Autorstwo: MMP

Źródło: NCzas.info

Komentarz admina „Wolnych Mediów”

Panie ambasadorze, haniebne to jest to, co wyrabia Izrael w Strefie Gazy, np. wysyłając drony emitujące nagrania płaczu dzieci, by wywabić z ukrycia palestyńskich cywilów, aby ich zabić. Stosy martwych ciał palestyńskich obywateli Izraela, których pański kraj pozbawił praw obywatelskich i praw człowieka. Pragnę też zwrócić uwagę, że pomnik poświęcono żydowskim obywatelom okupowanej Polski, a nie obywatelom Izraela.